



W I A D O M O S C I W A R S Z A W S K I E
W S O B O T Ę D N I A 15. S I E R P N I A R O K U 1767.

Z Warszawy d. 15. Sierpnia.

Jmć Xiądz Załuski Biskup
Kiiowski zechawszy dn. a onegday-
gdaylzego przed południem na
Ratusz miasta Starey Warszawy,
dawał tamże niewiernemu Arao-
nowi Samuelowi na doczesne
wyrokiem Sądow Marszałkow-
skich Koronnych więzienie ska-
zanemu, Sakrament Chrztu Świę-
tego, do którego onemuż Ichmć
Państwo Wielhersey Kuchmi-
strzostwo W. X. Lit. Małzonko-
wie za Oyców Chrzesnych as-
systowali.

Jmć Pan Rzewulki Cheraży
W. X. Lit. zostawiłszy tu Jeymć
Małzonkę swoię, dnia onegday-
szego do Litwy wyjechał ztąd,
dokąd świeżo nadiechali Ichmć
Panowie Sołnowski Polny Litew-
ski, Puławski Nadworny Koron-
ny Pisarze i inni.

Z Winnicy d. 1. Sierpnia.

Z Brahiłowa došla tu pewna
wiadomość z Dóbr Jmci P. Poto-
ckiego Woiewody Kiiowskiego:
iż w Niedzielę przelzła jako w
dzień S. Anny z iechawłszy się
tam wielu Jehmciów Urzędni-

ków i Obywatelów Woiewodztwa Braclawskiego, w Pałacu Zamkowym obchód imienin Jeymci Pani Potockiey Woiewodziny Kiiowskiey Solennie nayprzód z rana, potym pod czas Wotywy przez Garnizon tamedzny przy biciu z armat i dawaniu z ręczney strzelby ognia, tenże Festyn był ogłoszony, po Wotowie przybył z Winnicy Jmć Pan Piszewicz Pulkownik Woyłkarossyjskiego z przytomnemi sobie Officyerami, na te solenizacyą zaproszony, którego oraz i przybyłych Jchmciów na Obiad do Pałacu Zamkowego zaprosiwszy z wielką wspaniałością spełniając zdrowie Nayiasnieyszey Imperatorowy Jeymci, Króla Jmci P. N. M. Jchmć PP. Woiewodztwa Kiiowskich, przy biciu z armat i ręczney strzelby, przy rezonancyi Kapeli traktowali, samym zaś wieczorem Jmć P. Ortyński Podczaszy Zwinogradzki wszystkich Gości do Dworu swego tamże w Zamku Sytuowanym zaprosiwszy poźno w noc z wielką światłością, i podobną ceremonią *Lautissime* dając Kolacyą, potym przy assemblach czestował, o pierwszey zaś po pułnocy Jmć Pan Mielecki Łowczy Smoleński Kapitan i Kommandant Garni-

zonu tego, ruszywszy Garnizon cały rzeźbiście przy nieustającym ognia dawaniu, brzmiący Kapelli zdrowie Nayiasnieyszey Imperatorowy Jeymci, i Króla Jmci P. N. M. iako też obchód solennego applauzu imienin Jeymci Pani Woiewodziny Kiiowskiey tycząc z Illuminacyami ogłaszał.

Ze Lwowa d. 27. Czerwca.
Odprawiły się w tutejszym Katedralnym Kościele solenne Exekwie za Duszę, ś. p. Xiążęcia Jmci Prymasa niegdyś Arcy-Pasterza swego, za poprzedzającym przez kilka dni po wszystkich Kościołach Miasta tutejszego dzwonieniem z Wigiliami przez wszystkie Zakony, i Swieckie Duchowieństwo porządnie od rana do po południa śpiewanemi, po których oprócz licznych Mszy Lekt. przez każdy Zakon z osobna Msza Święta śpiewana była, Kościoł i Oltarze rzeźbiście światło zdobiło, Katafalk bogato ustrojony, i przy nim Geniufze stojące, Insygnia Xiążęce i Arcy-Biskupie Appareneyi Akto wi temu żałobnemu dodawały, który się zakończył Mszą śpiewaną przez Jmci X. Głowińskiego Suffragana.

Ze Lwowa d. 5. Sierpnia.
Dnia onegdajszego, to jest die

3. *Currentis* obchodzone tu uroczyscie Jmienia J. O. Xiążęcia Jmci Woiewody Ruskiego. Jmć Xiądz Prezydent Trybunałski, z tey okazji publiczny Obiad, a Jmć P. Marzałek wspaniałą Kolacyą z tańcami dawali przyrzęfitym z ręczney strzelby ognia przez Garnizon tuteyszy spełniając zdrowie J. K. Mci, i Xiążęcia Jmci Woiewody Ruskiego, na zaiutrz: *in gratiam* tychże Jmienia Jmć P. Wołyński Pałowski Obiad, a Jmć P. Willocki Starzy Braclawski kończył te Uroczystość dając bardzo ozdobną i kosztowną Kolacyą z tańcami w późną noc trwającemi przy wielokrotnym dawaniu ognia przez Garnizon gdy było spełniane zdrowie Królewskie i Xiążęcia Jmci Woiewody Ruskiego.

Z Lublina d. 7. Sierpnia.

W dzień S. Kaletana *in Gratiam* Jmienia Xiążęcia Jmci Biskupa Krakowskiego Pasterza swego solenną Wotywę: w Kollegiacie Lubelskiej śpiewał Jmć X. Lenczowski Kanonik Katedralny Chelmski, Dziekan Lubelki, podczas którey dawano ognia z armatek i ręczney strzelby przez Garnizon Zamku Lubelskiego, toż i na *Te DEUM Laudamus*,

przy zgromadzeniu tak Duchowieństwa Jchmców: Prałatów, Kanoników, i ze wszystkich Zakonników Kapłanów, iako też Swieckich Jchmców Urzędników Obywatelów Woiewodztwa Lubelskiego, oraz Miasta Lublina Radnych Panów i Pospólstwa. Po skończoney Wotywie pomieniony Jmć X. Lenczewski Kanonik Chelmski Dziekan Lubelski całe Duchowieństwo, Jchmć XX. Prałatów Kanoników i z każdego Zakonu po dwóch oraz Jchmców Urzędników i Obywatelów Woiewodztwa pod ten czas w Lublinie znajdujących się, Radnych Panów Miasta Lublina zaprosił na Obiad, gdzie przystoynie Stofy na kilkadziesiąt Osob po trzykroć i Cukrami z przyzwoitemi temu Aktowi Inskrypcjami zastawiwszy, przy rezonancyi Kapeli, śpiewaniu, i rzęfitym dawaniu ognia, tak z armatek, iako i ręczney strzelby przez pomieniony Garnizon, spełniając zdrowie Najjaśnieyszego Pana, J. O. Xiążęcia Jmci Biskupa Krakowskiego Pasterza swego, i Familii, aż do wieczora solennie czestował.

DONIESIENIE

Z Warszawy d. 15. Sierpnia.

Z Drukarni J. XX. Scaolarum

Piarum wyszła Książka we trzech częściach, pod tytułem: Stanisłai Konarski, è Scholis pijs, de arte bene cogitandi, ad artem dicendi bene necessaria. Pars I. De Dispositione Oratoria. Pars II. De Elocutione Pars III.

Jmć P. Konsyliarz Conti Jego Xiążęcey Mei Elektora Saskiego Okulista tu się znayduje, Jmie iego dla szczególnych skutków w nayszczyniejszych Miastach Europy jest wiadome. Pokazał swoją doskonałość i tu w Warszawie ludziach dysfingwowanych, co całej Polsce jest wiadomo. On zciąga sztucznie lipkowatą materiją z oczu nowotnym sposobem w czasie kilku minut, tak, iż za każdym ponowieniem znaczne następuje polepszenie. Leczy ieszcze zapalenie, ustawiczne też ciężnienie, i wszelkie inne oczu choroby. Szczegunie zaś ma skuteczną wódkę, która ciemne i słabe oczy wspomaga; a iako jest pewnym zarazy, zachowuis zarazy; i ten, który iey zażywa, przez całe życie od ślepoty i bólu oczu wolny zostaje. Kiedy się w oczach wydadzą wodniste kropki, albo włośy, albo paieczyna, lub tym podobne widoki, [które są nieomylnne znaki następuiącej ślepoty] taż sama wódka zażywana, temu ziomu

zobiega. Ubogich zaś bez zapłaty leczy. On mieszka na Krokowskiem Przedmieściu, w Kamienicy Kurowskich, na przeciwko Jhmć XX. Bernardynów, u Jmci P. Kapitana Solarego, na pierieszym piętrze, w tyle na Senatorską ulicę.

W przeszłą Niedziele, dnia 16 Sierpnia, będzie w Woli Bal z Maskami, i przytym Koncerty i Illuminacya. Wniście do Balu będzie płacone Złoty 8, a Damy bez zapłaty. Za Koncerty i Illuminacyą nic się nie płaci. Na przyszły czas będzie toż samo co Niedziela, jeżeli nie będzie śloty. Za zapłatę są Maski, i różnego gatunku potrawy zimne i ciepłe, i na poie, ażeby zaś iak dnia 10 tego miesiąca, przez ślug oszukania nie było, dla tego będzie napotym kaźdey rzeczy zapłata napisana, i w ogrodzie przybita.

Podacie się do wiadomości: iż dnia 12 Lipca Anni przeszłi nieiaki Wincenty Zabłotński Szlachcic z Kawskiego lub Gostyńskiego, wzrostu średniego, waga nie maiecy, twarzy białe kurawatey, z lewey strony kresę na policzku maiecy, służący po paucy nad Bieszczyą, u pewnego Pana tu teraz rezydującego w Warszawie, uciekł w łupanie barwianym ponowym sukiennym, pasem takimże włoczkowym, czapką zieloną z białym baranem w kcie przeszrywano. Ukradłszy nad Złoty 300 i do tego zabrawszy z sobą Żupan zielony morowy mało zażywany, pas Chłński złoty w polach Grygrynowych, kaptan nie zażywany tosi. Ktoby takowego hul-taię schwytał i dawał znać do Pana Mowian-skiego Mieszczanina y Węgrzyna Warszawskiego, misakującego na Pivney Ulicy, zupełną z wdzięcznością odbierze od tegoż nadgrody.

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTĘ DNIA 15. SIERP NIA ROKU 1767

Z *Tessaloniki d. 4. Czerwca.* Śmierć Pana Ludwika *Hal-*
dimand Konsula Duńskiego, o której już dawniej oznajmiliśmy,
 nic prawie nie zostawiła Dziedzicowi po nim na dobrą następu-
 jącemu. Zyd *Mogliano* główny Jego nieprzyjaciel domaga się
 summy od 60,000 Talarów, z których iak udaie, większa część
 do skarbu Porty *Ottomańskiej* należy. Zyd ten ma u Porty
 ubeścięzoną dla siebie pomoc i obronę, i przeto zamysłów
 swoich iacno doysć może.

Z *Portugallii d. 30. Czerwca.* Memoryał, z Anglii przyślany,
 który tu czytamy, o pierwszym Ministrze *Hrabi d' Oyras*, otwo-
 rzyście życie, obyczaje i postępkę Jego opisuie. Zaczyna się
 od spraw za panowania *Jana V.* po którym terazniejszy Król
Jmć nastąpił na Tron: i chociaż Państwo w wojnę było uwi-
 klane, mądrymi jednak rozporządzeniami potrafił spokoynść
 Państwu przywrócić. Po śmierci *Jana V.* wstąpiwszy na Tron
 Król *Jmć* teraz panujący zaraz *Hrabię d' Oyras* pierwszym Mi-
 nistrem mianował, i wszystkie mu interesa publiczne powierzył.
 Opowiada potym wszystkie jego sprawy partykularne i publicz-
 ne, w których takie okrucieństwo i zdrady się okazują, iż trudno
 wierzyć. Faworyt ten (mówi Memoryał) był wyniesiony na
 urząd pierwszego Ministra i na godność *Hrabi*, i miał Regiment
Dragonii ku swoiey straży. Kiedy szedł po ulicy, nigdy to nie było
 bez parady: i była ogłoszona ustawa, że za zdrayę *Oyczyzny* po-

czytany być ma każdy, któryby przeciwko niemu źle miał mówić. Na tym zostając stopnię potęgi i władzy dał poznać, swię złość przeciwko starożytney Szlachcie Portugalskiej, sposobem nadzwyczajnym, a jednak nienawiści swey nasycić nigdy nie mógł. Starak się zatym aby podał w nienawiść u Króla Pando, udając ich za buntowników i za przeciwnych interesom dworu, i tym fortelem dostał mocy, iż z nimi czynił co chciał. Niemal każdego dnia jednego lub kilku Szlachty do więzienia prowadzono, między któremi Hrabia *de Rybeira* wtrącony jest do więzienia, gdzie w nim siedzi, do tych czas nie wiadomo. Po nim toż nieszczęście ponieśli, *Cagliaris* Kapitan Gwardyi Królewskiej, Hrabia *d^o Ovedos*, niektórzy z Królewskiej Familii i innych wielu, których milczeniem pomijamy.

Z Rzymu d. 19. Lipca. Na Kongregacyi żywności uważano propozycyą od Holendrów podaną i obiecującą 18,000 miar zboża przystawić do *Civita-vecchia*, byleby za każdą zapłacono po 7 Szkuddów. Przyjęto tylko 10 tysięcy w nadzieię żniwa dobrego, którego się tego roku spodziewamy. Wyślano do *Spoktu* ztąd dzieścię tysięcy Talarów, które mają być na ubogie rozdane, którzy wielkie szkody ponieśli przez trzęsienie Ziemi. Rozdano także 2,000 Talarów w Miastach *Romagnii* między ubogie dla drogości zboża.

Od Granic Sabaudzkich d. 13. Lipca. Pani *de Beaumont*, która w Rzeczypospolitey uczoney przez swoje pisma i biegłość w naukach wielką ma zaletę, odebrała od Imperatorowy Rosyjskiej tyśiąc rublów w podarunku. Między innemi Księgami, które wydała, szacowna jest, o wychowaniu Panien. Teraz pracuje nad Księgą o wychowaniu różney kondycyi młodzi.

Z Genui d. 18. Lipca. Listy z Madrytu oznajmują, że uzbierają w *Cadix* kilka okrętów wojennych i niektóre statki przewożne, na których będzie wyślano wojsko do Ameryki. Toż samo czynią w *Gibraltar*, gdzie sześć okrętów gotują dla przewiezienia wojska Angielskiego.

Z Paryża d. 24. Lipca. Pan *de la Chapelle* Censor Akademii Królewskiej Londyńskiej wymyślił kafftan korkowy, któ-

ry nazwał *Scaphondre*, za pomocą którego każdy bezpiecznie może pływać na wodzie i mieć wolne rąk używanie. Doświadczono kilka razy tego wynalazku, zawsze pomyślnie. Dnia 17 tego miesiąca sam na środku Sekwany w sukniach pływał, i na wodzie jadł, pił, z pistoletów strzelał, czytał i pił przez godzinę i dłużej. Tenże Akademik wymyślił rękawiczki podobne do nogi gęśiej, któremi przeciw wodzie łatwo płynąć można.

Z Londynu d. 17. Lipca. Dnia 10 tego miesiąca Hrabia *de Bristol* miał d'ugą partykularną umowę z Królem Jmcią. Mocno tu myślą ieszcze o odmianie Ministrów, lecz wielka zachodzi trudność w ich obraniu. Kawaler *Gray*znaczony Posel do Dworu Madryckiego wyjechał dnia 11 do Hiszpanii. Artykuł nayprzedniejszy jego jest instrukcyi, przyspieszyć zakończenie sprawy Manillskiej, która przez nieiaki czas zdała się być zaniedbana. Spodziewamy się, iż po zniesieniu trudności wymyślanych od Hiszpanów na uniknienie płacy, stanie ugoda po przyjacielku. Z iedney strony trzeba pokazać, że Miasto *Manilla* dane było na rabunek po kapitulacyi, a z drugiey rzecz jest pewna, że General *Draper* zatrzymał swe woysko w karności przynamniey tyle, ile do niego należało i ukarał wszystkich tych, którzy przeciw kapitulacyi uczynili.

Z Koppenhagi d. 14. Lipca. Dnia 3 tego miesiąca Król Jmć wydał rozkaz ściągający się do nadzwyczajnych podatków w *Norwegii*. Niczego barziej nie żąda, iako wyplacenia długów i karbowych, które przy wstąpieniu na Tron znalazł, a oraz uwolnienia poddanych od wszelkiej nowej taxy, które koniecznie dla pomienionych długów były potrzebne. Już one są części uspokojone, a wkrótce zupełnie wyplacone będą.

Z Utrechtu d. 19. Lipca. We Szrodę przeszłą zasiadały nad zwyczajnie Stany tuteyszey Prowincyi na czytanie listu od Xiążęcia *Stadhudera*, w którym on oznajmuie o swoiey intencyi zaślubienia Fryderyki, Zofii Gwileminy Xiężniczki Pruskiey. Taż nowina trzy razy dzwonianiem we Dzwony była wszystkim oznajmiona.

Z Schaffhausen d. 16. Lipca. Wczora General Pruski Baron de Lentulus przybył tu z Berna swoiey Ojczyzny, z kąd dz ś rano wyjeżdża do Berlina, w iakiey i prawie nie wiemy. W Genewie ieszcze końca kłotni nie widać. Obywatele tamedzni z radością przyjęli nowinę, że Francya pozwala im strony obrać do ugody i samym się pogodzić: lecz Magistrat nie przyzwolił na to, ale wolał czekać decyzyi Państw pośredniczych. Rada tym czasem pisała do Dworu Wersalskiego i do Kantonów Berneńskiego i Tygurckiego prosząc aby Gwarancyi nie odstępowaly. Dnia 9 tego miesiąca umyślny Kuryer przyniósł od Xiążęcia de Choiseul list, w którym następujące punkta się zawierają: 1. Upomina aby strony poróżnione uczyniły ugodę do czego wolno im będzie z pomiędzy siebie obrać Pośredników. 2. Jeśliby w Genewie nie mogła zgoda stanąć, decyzya nastąpi bez Gwarancyi. 3. Jeśliby Genewieńczykowie nie chcieli przystać na decyzyę, Francya Gwarancyi odstąpi. Nad temi punktami naradzała się Rada wielka i postanowiła kontentować się decyzyą Państw pośredniczych.

Z Lipska d. 28. Lipca. Za rzecz pewną niektóre nowiny twierdzą, że Król Juc Duński wkrótce ma powrócić do Kopenhagi. Dla których przyczyn powrót nad spodziewanie jest przyspieszony nie wiemy. Mówią nie którzy, iż nagle interessa do tego ma są powodem. Z Londynu piszą, że Kawaler Johnson Wielkorządca Nowego Yorku chcąc wypolerować Judyany, wydaie za żony, Angielskie niewiasty z nich przednieyszym, przez co i mężowie poloru i dzieci dobrej edukacyi nabiorą.

Z Petersburka d. 28. Czerwca. Z Moskwy odebraliśmy wesołą nowinę, że Imperatorowa Jeymć dnia 14 terazniejszego miesiąca w czerstwym zdrowiu tam powróciła z Kazańskiej podróży, i witana była wystrzeleniem z armat. Od sta lat brzegi Wolgi nie miały takiego ukontentowania iak teraz, i Imperatorowa Jeymć publicznie wyznała, że nigdy w życiu swoim nie miała milszey nad odprawioną teraz podróży.